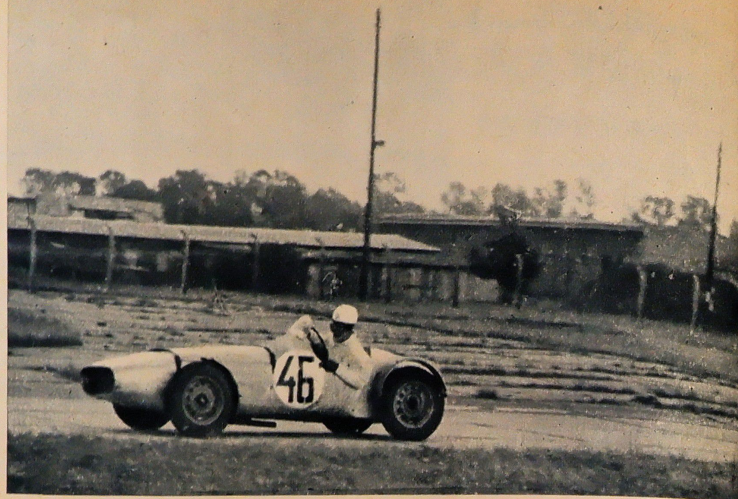


I Eliminacja do Samochodowych Wścigowych Mistrzostw Polski



Pojedynek o drugie miejsce w klasie 1300 pomiędzy Timoszkim i Szulczewskim.



W Y N I K I

KLASA 750: wystartowało — 8 samochodów, ukończyło — 6. Sklasyfikowano — 4.

1) ANTONI WEINER, A. Katowice, SAM Meteor 700, czas 20:55, przeciętna 105 km/godz., 2) JERZY JANKOWSKI, A. Warszawa, RAK 650, czas 20:56, 3) LONGIN BIELAK, A. Warszawa, KRAB 700, czas 21:24, 4) GONSKI, A. Katowice, SAM Triumph 650. Bieg rozegrano na dystansie 10 okrążeń — 38,85 km.

KLASA 1300: wystartowało 8 samochodów, ukończyło — 7, sklasyfikowano — 5.

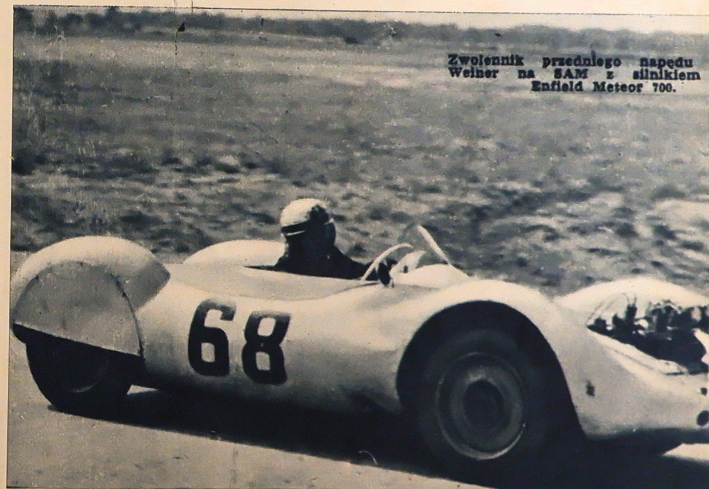
1) JERZY JANKOWSKI, A. Warszawa, RAK 650, czas 24:32, przec. 108 km/godz., 2) GRZEGORZ TIMOSZEK, A. Warszawa, SAM Flash 1300, czas 24:43, 3) WŁADYSŁAW SZULCZEWSKI, A. Katowice, SAM Flash 1300, czas 25:00, 4) KONSTANTY KRAJEWSKI, A. Katowice, SAM Flash 1300, czas 26:05, 5) JAN JAGIELSKI, A. Warszawa, KRAB 700, czas 26:45. Wyścig rozegrano na dystansie 12 okrążeń — 44.

KLASA 1600: wystartowało 5 samochodów, ukończyło — 5, sklasyfikowano — 3.

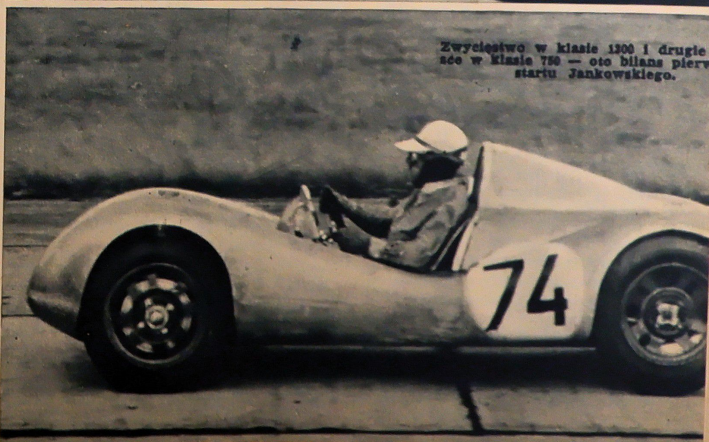
1) WŁADYSŁAW SZULCZEWSKI, A. Katowice, SAM Flash 1300, czas 25:12, przec. 105 km/godz., 2) KONSTANTY KRAJEWSKI, A. Katowice, SAM Flash 1300, czas 25:15, 3) EDWARD WROCŁAWSKI, A. Katowice, SAM Lancia 1500.

dzynarodowego Rządu Samochodowego. Praktycznie jednak był to wyścig, w którym najlepszą formę wykazał Goński, jadąc naprawdę wspaniale na swej

Simca Aronde. Początek zrobiony — teraz należy tylko wprowadzić wyścigi samochodów seryjnych jak kankurencję na wszystkich eliminacjach.



Zwłóknienie przedniego napędu A. Weiner na SAM z silnikiem i. Enfield Meteor 700.



Zwycięstwo w klasie 1300 i drugie sde w klasie 750 — oto bilans pierwszego startu Jankowskiego.

SAMOCCHODY NA SZYBKICH ŁUKACH

Po raz pierwszy trasa wyścigu obfitowała w szybkie, a więc i ciekawe łuki. Po długiej, 1300-metrowej prostej następował zakręt w lewo pod kątem prostym. Początkowo wejście w ten zakręt stanowiło problem dla niektórych zawodników i można było zaobserwować bardzo wiele jazdy po trawie.

Krótką prostą i niewielki łuk w lewo prowadzi do bardzo ciekawego wirażu, zakręcającego również w lewo pod kątem około 110—120°. Ten łuk był niewątpliwie najciekawszym miejscem trasy i można tu było zaobserwować największe różnice klasy jeżdźciekiej zawodników. Nie można się temu dziwić, gdyż nasi kierowcy po raz pierwszy zetknęli się z tego rodzaju wirażami i musiano przejechać wiele okrążeń, zanim udało się ustalić właściwą technikę przejścia zakrętu.

Za wspomnianym wirażem niewielki odcinek prostej i ostry zakręt w prawo przecinający szynny — to był chyba najbardziej nieprzyjemny odcinek trasy. Lekkie i dość sztywno resorcowane SAM-y traciły przyczepność z nawierzchnią przy przejeździe przez szynny. Powrót na końcową prostą następował przez dalszych kilka mniej ciekawych zakrętów.

Trening nie minął bez sensacji — poza wyjeżdżaniem na trawę zdarzył się bowiem poważniejszy wypadek. Na wejściu w szybki łuk SAM BMW 750 Langera zarzuca i wylatuje z trasy, przewracając się do góry kołami na trawie lotniska. Na szczęście skończyło się na drobnych potłuczeniach i nieznacznych okaleczeniach.

KLASA 750 NA START

Przed chorągiewką staje 9 wozów. Dwa z nich, to samochody zbudowane w Ośrodku Warszawskim. RAK prowadzony jest przez Jankowskiego, zaś drugi wóz noszący nazwę KRAB dosłada Bielak. Barw stajni katowickiej broni przede wszystkim Weiner na nowitkim SAM-ie z silnikiem Royal Tector, napędzającym przednie koła. Tak sam silnik wbudowano również w SAM-a Jankowskiego.

22 czerwca rozegrano w Łodzi wyścig samochodowy, będący pierwszą eliminacją do Mistrzostw Polski. W klasie do 750 zwyciężył Antoni Weiner po trudnej walce z Jerzym Jankowskim, który w następnym biegu klasy do 1300 pokonał wszystkich konkurentów. Na drugim miejscu tej klasy ułożył się Grzegorz Timoszek.

Wyścig klasy do 1300 wygrał Władysław Szulczewski przed Konstantym Krajewskim. Bieg klasy powyżej 1600 nie odbył się ze względu na brak dostatecznej ilości zgłoszonych samochodów.

Chorągiewka opadła, po wspaniałym starcie prowadzenie obejmuje Weiner, odrywając się w pierwszych okrążeniach bardzo znacznie od pozostałych konkurentów. Przez pięć okrążeń na drugiej pozycji jedzie Bielak, nie mający jednak szans na zagrożenie liderowi wyścigu. Jankowski wystartował źle i w czasie pierwszych okrążeń nie wykazał rewelacyjnej formy jeżdźciekiej. Nic dziwnego, Jankowski był dotychczas tylko znanym zawodnikiem motocyklowym i w wyścigu samochodowym bierze udział po raz pierwszy. Nawal pracy przy budowie SAM-ów nie pozwolił mu również na intensywniejsze treningi przed wyścigiem tak, że początkowe okrążenia poświęca na poznanie wozu. Jednak i z okrążenia na okrążenie zwiększa tempo, zbliżając się do czołówki. Już w szóstym okrążeniu wyprzedza Bielaka i wkrótce nawlazuje walkę z Weinerem, który jedzie na prawdę wspaniale. Temu ostatniemu zawodnikowi wybitnie odpowiadają samochody z przednim napędem.

Przez ostatnie okrążenia trwa zaciekła walka pomiędzy Weinerem i Jankowskim. Wygrywa Weiner tylko o sekundową różnicą czasu.

KLASA 1300...

...Jest wzmocniona najszybszymi samochodami z klasy do 750. Oczywiście startuje zwycięzca Weiner i Jankowski. Wóz nr 75 — Krab z Ośrodka Warszawskiego tym razem jest prowadzony przez innego zawodnika. Jest nim Jagielski.

Przez dwa początkowe okrążenia wyścig prowadził zeszłoroczny wicemistrz Polski — Konstanty Krajewski na SAM-ie z silnikiem Flash 1300. Jednak już w trzecim okrążeniu wyprzedza go Jankowski, który poznał już swój wóz i wykorzystuje całkowicie jego możliwości. RAK przerywa co prawda przy dodawaniu gazu ale umiejętną jazdą udaje się opanować silnik.

Po 6-ci okrążeniach, a więc w połowie dystansu, porządek wyścigu jest następujący: Jankowski na RAK 750, Timoszek na SAM Flash 1300, Szulczewski na SAM Flash 1300, Krajewski na SAM Flash 1300 i Jagielski na Krab 750. Ten ostatni zawodnik wycoufuje się na skutek defektu w 11 okrążeniu. Tym razem SAM Wehnera zajął i wycoufuje się on po trzech okrążeniach.

Jankowski wygrywa, mając 9 sekund przewagi nad Timoszkim. Na początku wyścigu, cała czołówka stanowiła zwartą grupę zażarcie walczącą pomiędzy sobą. Niestety, w dalszej fazie wyścigu samochody bardzo rozciągnęły się po trasie.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem start Mazurka na nowym SAM-ie z silnikiem Flash 1300, niestety nie dał oczekiwanych efektów. Samochód ten ma wyraźnie źle dobrane przełożenia skrzynki przekładniowej, a i charakterystyka prowadzenia pozostawia wiele do życzenia, tak, że Mazurek nie miał żadnych szans na zajęcie punkowanego miejsca.

ŁUKACH

BIEG KLASY DO 1600...

...jest niemal bez historii. Pierwsze okrążenie prowadził Wrocławski na SAM z silnikiem Lancia 1500. Tym wozem w zeszłym roku kierował Ripper. Wrocławski kręcił się w kółko na jednym z zakrętów i spada na daleką pozycję, prowadzenie zaś obejmuje Szulczewski. Ten ostatni zawodnik w połowie wyścigu zmienia technikę przechodzenia przez szybki łuk. Zaczyna wirażować po wewnętrznej i wyraźnie zyskuje na szybkości. Na drugiej pozycji przez cały czas wyścigu utrzymuje się Krajewski, absolutnie jednak nie mogąc dojść Szulczewskiego. Atak! Wrocławskiego, zmierzające do odzyskania utraconej pozycji nie przyniosły jednak rezultatów. Silnik SAM-a przerywa, nie pozwalając na wykorzystanie pełnych możliwości wozu. W końcowych okrążeniach Wrocławski jeszcze raz popełnia błąd na zakręcie, co ostatecznie nie pozwala mu na wyprzedzenie Krajewskiego.

KLASA PONAD 1600

Niestety można tu mówić tylko o wrażeniach z treningu, gdyż bieg nie doszedł do skutku z powodu zbyt małej ilości samochodów. Zgłoszenia obejmowały trzy samochody: Nahorski na Triumph TR 2, Waryszewski na BMW 328 oraz Wrocławski na SAM Lancia 1500. Waryszewski ma w czasie treningu defekt ogumienia i nie mając zastępczego, zmuszony jest zrezygnować ze startu. Tak więc zaistniała sytuacja, którą przewidywaliśmy. Należy zastanowić się, czy jeszcze teraz nie ma możliwości stworzenia połączonej klasy, obejmującej wszystkie samochody o litrażu ponad 1300 cm³.

NA STARCIE SAMOCCHODY SERYJNE

W przerwie pomiędzy wyścigami odbył się czterokrążeniowy bieg, w którym wystartowały seryjne samochody, jakie startują na naszych rajdach. W zasadzie był to trening do próby regularności jazdy, jaka będzie miała miejsce na lotnisku łódzkim w czasie Mie-